

**Halina Wróżyńska**

Zakład Dydaktyki Historii

Instytut Historii, Wydział Historyczny UAM

Wyższa Szkoła Pedagogiki i Administracji w Poznaniu

## **PRZEMOC W SZKOLE A PROCES ZWYCIEŻANIA ZŁA DOBREM**

**Słowa kluczowe:** przemoc w szkole, agresja, mobbing, rodzina dysfunkcyjna, środki masowego przekazu, wychowanie moralne

**Streszczenie:** W treści referatu autorka wskazuje na czynniki wywołujące przemoc oraz podejmuje próbę określenia istoty i rodzajów działań, które mogą podjąć wspólnie wszyscy uczestnicy procesu wychowania dzieci i młodzieży, w celu jej ograniczenia a nawet przetransponowania w dobro.

## **VIOLENCE AT SCHOOL: TRANSFORMATION OF THE BAD INTO THE GOOD**

**Key words:** violence at school, aggression, mobbing, dysfunctional family, mass media, moral education

**Summary:** Author of this article indicates elements generating the violence. She makes an attempt to define the senses and kinds of the activities that are possible to be realised by all participants of the educational process together. The aim of these activities is the transformation of the Bad into the Good.

*Nie wszyscy, którzy byli bici, sami biją.  
Nie wszyscy, którzy doświadczyli agresji  
czy przemocy, sami ją stosują względem  
innych. Jednak wszyscy, którzy biją lub  
stosują jakiegokolwiek akty przemocy, byli  
bici w dzieciństwie, lub też w dzieciństwie  
padli ofiarą przemocy<sup>100</sup>.*

Historia ludzkości pokazuje nam wiele przykładów przemocy człowieka wobec człowieka. We wszystkich strukturach społecznych można zauważyć negatywne, niszczyielskie rezultaty działań: naród występuje przeciwko narodowi, jedna grupa społeczna przeciwko innej, jeden człowiek przeciwko drugiemu. Konflikty natury politycznej, ekonomicznej, religijnej, wojny, totalitaryzm, terroryzm, wykroczenia przeciwko ludzkiemu zdrowiu, życiu i bezpieczeństwu – tak właśnie wygląda historia stosunku człowieka do człowieka. W tym brutalnym świecie dzieci i młodzież przestały być postrzegane już tylko jako ofiary przemocy i agresji ze strony rodziców, szkoły czy państwa, coraz częściej myśli się o nich jako o sprawcach przemocy.

Z wielkim niepokojem należy zauważyć, iż w polskich szkołach kwitnie kultura przemocy. Jak wynika z opublikowanych przed wakacjami badań, 15 proc. uczniów stołecznych gimnazjów zostało „skrojonych”, czyli zmuszonych do oddania pieniędzy, telefonu komórkowego czy kurtki? Na porządku dziennym jest agresja słowna i wyzwiska, ale też zaczepki i pobicia. Podobnie jest w innych miastach Polski<sup>101</sup>. Codzienna prasa, radio i telewizja zwracają uwagę zarówno na rozmiary tego zjawiska, jak i fakt, że dramatycznie obniża się granica wieku dzieci, które są sprawcami narastających aktów agresji i przemocy szkolnej. Okazuje się coraz częściej, że nie tylko dzieci ze środowisk trudnych czy zdemoralizowanych, lecz także dzieci z tzw. „dobrych domów” są sprawcami przemocy.

Przemoc i agresja wśród dzieci i młodzieży stanowią przedmiot zainteresowań wielu badaczy. Dokonują oni analizy źródeł zaburzeń w zachowaniu młodocianych, które przejawiają się w postawach agresywnych, aspołecznych i przemocy oraz prowadzą, w skrajnych przypadkach do trwałego nieprzystosowania społecznego. Badają także rozmaite formy patologii i akty przestępcze. Autorzy ci stwierdzają, że poza indywidualnymi czynnikami biopsychicznymi czy emocjonalnymi, spowodowanymi deficytami rozwojowymi prowadzącymi do rozszczepienia tożsamości, pierwszoplanową i decydującą rolę odgrywają czynniki społeczno-kulturowe<sup>102</sup>.

„Dziecięca przemoc” nie jest wcale dziecinna czy łagodniejsza w swoich przejawach od przemocy stosowanej przez dorosłych członków społeczeństwa. Bywa ona „dojrzała” ze względu na wyrafinowane formy i różnorodność w jakiej występuje, począwszy od agresji fizycznej a na przemocy o charakterze psychicznym kończąc.

<sup>100</sup> B. Pietkiewicz, *Raport: Zanim przyłożysz*, „Polityka” 2005, nr 3.

<sup>101</sup> R. Krzyszowska, *Stop przemocy*, „Przewodnik Katolicki” 2005, nr 36, s. 38.

<sup>102</sup> Patrz – literatura wykorzystana w formie przypisów do niniejszego artykułu.

## 1. CZYNNIKI WARUNKUJĄCE ZJAWISKO PRZEMOCY

Przemoc, z jaką spotykamy się ze strony dzieci i młodzieży, nie tylko przeraża, ale skłania do refleksji nad przyczynami tego niepożądanego zjawiska. Z niepokojem patrzymy na przejawy przemocy ludzi młodych, która jest nacechowana samowolą, bezmyślnością, zuchwałością i bezlitosnym stosunkiem wobec tych, na których jest ukierunkowana. Osobnicy przejawiający taką przemoc i ich ofiary, spotykają się często przypadkowo nie żywiąc wobec siebie żadnych urazów lub niechęci, a pomimo owej przypadkowości spotkań, zaznacza się w nich przerażająca bezwzględność i okrucieństwo. Młodociani, stosując przemoc, starają się nie tylko „wyżyć” czy „wyszumieć”, ale także zademonstrować swoją bezwzględność i przewagę fizyczną wobec ofiary. Być może w ten sposób starają się utwierdzić we własnym mniemaniu o swojej wyższości wobec słabszego, podnieść swoją wartość, która jeśli nawet jest uznawana tylko w obrębie jakiegoś wąskiego kręgu istot im podobnych np. w danym gangu lub szajce i tak im nie wystarcza do osiągnięcia zadowolenia z siebie. Przemoc przejawiana przez nich bywa często określana jako jedna z postaci „patologii społecznej”<sup>103</sup>.

Młody człowiek z natury nie jest zły. Na to, aby stał się sprawcą przemocy mają wpływ określone warunki jego rozwoju i metody wychowania. Przyczyny, o których tu mowa, tkwią w domu rodzinnym, w grupie rówieśniczej, mediach oraz w niewłaściwych relacjach nauczyciel – uczeń.

### 1.1. Uwarunkowania rodzinne

W rodzinie rozwijają się podstawowe cechy osobowości dziecka, jego zdolność do działania, umiejętności społeczne, samoocena jak również jego agresja. Tak zapoczątkowane cechy osobowości są dalej formowane w szkole w czasie społecznych kontaktów w grupie rówieśniczej. Prawidłowo funkcjonująca rodzina wywiera pozytywny wpływ na rozwój dziecka. Dysfunkcyjne czy patologiczne środowisko rodzinne, stanowi najczęstszą przyczynę zaburzeń w zachowaniach dzieci. Trudno jest jednak z całą pewnością określić, jaki typ rodziny generuje agresję i przemoc. Wśród różnych sekwencji uwarunkowań wzmacniających agresywne zachowania dzieci, zasadniczy wpływ posiadają w rodzinie: niekonsekwentny nadzór, surowe kary, brak wyznaczonych granic różnych zachowań, zaniedbania w nagradzaniu zachowań prospołecznych jak również nacechowany przymusem styl interakcji dziecko - rodzic<sup>104</sup>.

Dysfunkcyjny dom rodzinny staje się źródłem przykrości, podłożem napięć i frustracji. Zdecydowana większość młodych ludzi, którzy stosują przemoc w życiu codziennym, wychowuje się w rodzinie o skumulowanych czynnikach negatywnych tj. przestępcze wzorce zachowań, alkoholizm, brak emocjonalnej więzi rodzinnej, zachowania agresywne, porzucenie przez jednego z rodziców, brak pozytywnych wzorców stosunku do pracy i realizowania ról społecznych. Do tego dochodzą takie negatywne zjawiska jak: narkomania i prostytucja, stosowanie niewłaściwych metod

<sup>103</sup> J. Sztumski, *Społeczne uwarunkowania przemocy*, [w:] *Przemoc dzieci i młodzieży*, pod red. J. Papieża, A. Pułkisa, Toruń 1998, ss. 31-32.

<sup>104</sup> J. Surzykiewicz, *Agresja i przemoc w szkole*, Warszawa 2000, ss. 100-101.

wychowawczych, niepełna rodzina, złe życie rodziców, niski poziom wykształcenia rodziców, niski poziom kultury rodziny, pozbawienie opieki (sieroctwo naturalne i społeczne), brak dostatecznej opieki i kontroli w związku z pracą obojga rodziców, zaburzenia funkcjonalne rodziców<sup>105</sup>. Naruszenie więzi emocjonalnej, osłabienie lub jej zerwanie, uważane jest za główną przyczynę wykolejenia społecznego. Niezaspokojenie podstawowych potrzeb psychicznych ( a zwłaszcza takich jak: pewność i bezpieczeństwo, solidarność i łączność z bliskimi osobami, miłość i uznanie), wywołuje poczucie zagrożenia, lęk, niepewność<sup>106</sup>.

Oslabienie więzi uczuciowej między rodzicami i dziećmi to także skutek transformacji ustrojowej. By utrzymać rodzinę, rodzice pracują do późna, doksztalając się, wielu goni za sukcesem. Nie mają czasu na budowanie właściwych relacji z dzieckiem. Coraz bardziej liczy się „mieć”, a „być” traci na wartości. To patologia, ale zdaniem psychologów takich rodzin będzie przybywać<sup>107</sup>.

## 1.2. Uczestnictwo w grupach rówieśniczych

Związki jednostki z grupami rówieśniczymi rozwijają się od 10 roku życia szczególnie intensywnie poprzez wspólne formy spędzania wolnego czasu. Wpływ grupy rówieśniczej na rozwój osobowości młodego człowieka nabiera szczególnego znaczenia w okresie konstytuowania się jego tożsamości. Formowanie się różnych grup wśród dzieci i młodzieży nie jest zupełnie przypadkowe, następuje dzięki wspólnym zainteresowaniom, predyspozycjom oraz postawom i zachowaniu. W wyniku zachodzących podobieństw, dochodzi do zawiązania i pogłębienia różnych relacji<sup>108</sup>.

Nieformalnych grup rówieśniczych nie można utożsamiać z grupami problemowymi, gdyż odgrywają one pozytywną rolę w społecznym rozwoju jednostki i stanowią ważną „instytucję” socjalizacyjną. W niektórych jednak sytuacjach mogą stanowić swoisty pomost w przejściu do grup problemowych o odmiennych strukturach, hierarchii wartości i regułach odbiegających od powszechnie uznawanych norm społecznych. Bandy i gangi rekrutują swoich członków z kręgu młodzieży już problemowej, włączając ją w swoje struktury. Grupy takie są karnie zorganizowane, co bywa czasem nazywane „negatywną solidarnością”. Związki zachodzące pomiędzy „klikami przyjacielskimi” a poszczególnymi jednostkami i ich zachowaniem, mogą stanowić również odbicie wielu czynników, nie tylko wewnątrzgrupowych, ale także tych, których źródłem jest środowisko lokalne i oddziaływanie rodziny. W innych przypadkach powodem zawiązania się z grupą o charakterze problemowym może być odrzucenie przez tzw. „normalną grupę rówieśniczą”<sup>109</sup>.

Ogólnie można stwierdzić, że grupy rówieśnicze, szczególnie te nacechowane postawami antyspołecznymi ich uczestników, odgrywają istotną rolę w powstawaniu

---

<sup>105</sup> *Młodzież a współczesne dewiacje i patologie społeczne*, pod red. S. Kawuli, H. Machela, Toruń 1996, ss. 73-74.

<sup>106</sup> *Ibidem*, s. 75.

<sup>107</sup> R. Krzyszkowska, op. cit., s. 39.

<sup>108</sup> J. Surzykiewicz, op. cit., ss. 106-107.

<sup>109</sup> *Ibidem*.

i rozwoju zachowań agresywnych i przemocowych. Ma to szczególne miejsce, gdy neurobiologicznie podyktowane lub wyuczone zachowania agresywne są przenoszone przez dzieci na teren szkoły, gdzie następuje dalszy ich rozwój w relacjach z rówieśnikami. Na tym etapie dochodzi do interakcji z innymi agresywnymi rówieśnikami oraz afiliacji z różnymi grupami, w ramach których następuje dalsze utrwalanie i rozwój zachowań problemowych i przestępczych<sup>110</sup>.

Szkoła stała się miejscem, gdzie dochodzi coraz częściej do nadużyć i przemocy dzieci wobec dzieci. To szokujące zjawisko przemocy międzyrówieśniczej w ostatnich latach osiągnęło niespotykaną skalę, a co gorsza, nadal się rozwija. Zjawisko to możemy podzielić lub sklasyfikować według dwóch motywów działania uczniów kontra uczniom. Pierwszym z nich jest tzw. „fala”, czy „kociarstwo” tj. znęcanie się nad pierwszoklasistami, drugim natomiast - zwykłe akty agresji i przemocy, których ofiarą może stać się każdy uczeń, bez względu na wiek, wygląd czy jakiegokolwiek inne cechy.

Można stwierdzić, że nie przynależność do grup rówieśniczych, lecz przynależność do grup o cechach przemocowych – generuje przemoc. Jednocześnie trzeba zauważyć, że zachodzący mocny związek statystyczny nie musi się ujawniać w każdym przypadku i nie przesądza o kierunku zależności. Bardziej uzasadnione jest stwierdzenie, że agresywność grupy może być jedną z ważniejszych przyczyn lub jednym z czynników wzmacniających tendencję do stosowania przemocy<sup>111</sup>.

### 1.3. Wpływ mediów

Kreowany przez media, szczególnie przez telewizję, obraz świata i wizji człowieka wywiera głęboki wpływ na kształtowanie postaw, przekonań i działań zwłaszcza dzieci i młodzieży. Wielowymiarowa rzeczywistość kultury ukazywana w mediach jest redukowana do przyjemności i rozrywki, przesyconej brutalnością i przemocą. Sceny agresji i okrucieństwa stanowią stały komponent gier komputerowych dla wielu dzieci. Problem oddziaływania gier komputerowych jest jeszcze mało znany, a ich treść, rozpowszechnianie, reklamowanie i tym podobne zagadnienia, stanowią swoiste „tabu”<sup>112</sup>.

Znacznie lepiej pod względem poznawczym, przedstawia się problem oddziaływania telewizyjnych scen agresji na wzrost agresywności u dzieci i młodzieży. Istnieje na ten temat obszerna literatura specjalistyczna i wiele publikacji prasowych. Badacze tego zagadnienia zgodnie stwierdzają, że odbiór programów zawierających sceny przemocy na ogół współwystępuje z innymi czynnikami wzajemnie na siebie wpływającymi. Te same treści zawierające akty przemocy dla jednych osób mogą być odrażające i moralnie naganne, dla innych – pełnić funkcje wyzwalające stany lękowe, a niektóre osoby mogą je stosować w zachowaniach własnych<sup>113</sup>.

---

<sup>110</sup> Ibidem, s. 108.

<sup>111</sup> Ibidem, s. 109.

<sup>112</sup> M. Braun-Gałkowska, *Gry komputerowe – niebezpieczne zabawy*, „Tygodnik Powszechny” 1997, nr 28, s. 4.

<sup>113</sup> M. Gałaś, *Przemoc w mediach*, [w:] *Przemoc dzieci...*, s. 97.

Należy zaznaczyć, że liczne analizy badawcze nad przenoszeniem agresji i przemocy z ekranu telewizora do realnych zachowań, nie dają jednoznacznych rezultatów. Jednakże badania dzieci i młodzieży na małych i dużych grupach, przeprowadzone w różnych środowiskach, za pomocą różnych metod, wskazują na zgodny wniosek, że młodociani, którzy często oglądają w mediach sceny przemocy (bicia i zabijania), są bardziej agresywni i stosują przemoc, od tych którzy je oglądają rzadziej. J. Condry i K. Poppert stwierdzają, że programy pełne przemocy wywierają wpływ nie tylko na ich zachowania, ale także na wyznawane przez nich poglądy i wartości<sup>114</sup>.

Przedstawiona powyżej prawidłowość wyjaśniana jest m.in. przez zjawisko desensytyzacji czy znieczulenia. Bodźce często przestają być stymulujące i znika reakcja fizjologiczna normalnie im towarzysząca. Widzowie pod wpływem częstego oglądania agresji i przemocy stają się przekonani o ich normalności i reagują na nie obojętnie. Jednocześnie liczne badania eksperymentalne pokazały, że dzieci i młodzież naśladują zachowania agresywne i przemocowe widziane na ekranie oraz charakteryzują się mniejszą wrażliwością na tego rodzaju zachowania, a równocześnie bardziej obawiają się świata rzeczywistego<sup>115</sup>. Ponadto socjologowie i antropolodzy stwierdzają, że pod wpływem intensywnego obcowania z przekazami audiowizualnymi i multimedialnymi u nastolatków, od początku lat osiemdziesiątych, kształtuje się „umysłowość nowej fali”. Jedną z cech tej umysłowości jest nastawienie protechnologiczne, skupiające się wyłącznie na hedonistycznej i bezrefleksyjnej konsumpcji przekazów oferowanych na rynku mediów. Oznacza to niebezpieczeństwo zerwania kontaktów z rzeczywistością i zamknięcie się w określonym świecie (substytucie), a więc grach video, programach telewizyjnych (MTV) czy ulubionych filmach, jako samowystarczalnych światach. Zatem największym zagrożeniem, jakie niosą przekazy multimedialne jest nie tylko problem agresji i przemocy, lecz masowy eskapizm<sup>116</sup>. Kwestie te stanowią w naszych czasach poważne zagrożenie w życiu społeczeństw demokratycznych i stawiają wyzwania przed osobami odpowiedzialnymi za poziom edukacji kulturalnej i kształtowanie postaw obywatelskich młodego pokolenia. Jest to zadanie szczególnie ważne w odniesieniu do dzieci, które z uwagi na ograniczony zasób doświadczeń życiowych i wiedzy, mają w odbiorze programów telewizyjnych wiele kłopotów z rozróżnieniem rzeczywistości od fikcji. Większość badań pokazuje, że rodzice rzadko ingerują świadomie (prowadzą rozmowy o programach, regulują czas odbioru itp.) w oglądanie telewizji, a szkoła zachowuje się tak, jakby problem nie istniał. Dzieci muszą więc liczyć tylko na siebie w nadawaniu sensu temu, co oferuje telewizja<sup>117</sup>.

#### **1.4. Relacje nauczyciel – uczeń**

Można powiedzieć, że zjawisko stosowania przemocy przez nauczycieli względem uczniów jest ściśle związane z historią szkolnictwa. Dzieci były bite już w czasach antycznych, następnie w średniowieczu, zarówno w placówkach jezuickich

---

<sup>114</sup> J. Condry, K. Popper, *Telewizja. Zagrożenie dla demokracji*, Warszawa 1996, s. 14.

<sup>115</sup> Ibidem, s. 15.

<sup>116</sup> J. Zimek, *Joystikowe manipulacje*, „Tygodnik Powszechny” 1997, nr 28, s. 5.

<sup>117</sup> J. Condry, K. Poppert, op. cit., s. 77.

jak i innowierczych. Erazm z Rotterdamu przyrównywał szkoły do galer i katowni i nadaremnie nawoływał, by bito chociaż słabiej i rzadziej. W przeszłości bito uczniów do utraty przytomności, do krwi, a bywało do utraty ostatniego tchu. Dziewczęta też bito! W XVII w. upominano zakonnice, żeby nie biły swoich wychowanek pięściami w twarz, a raczej różgami po tyłku i tylko do pięciu uderzeń na jeden raz<sup>118</sup>.

Jak się przedstawia sprawa w zreformowanej szkole? No cóż, od tamtych czasów wiele się zmieniło, jednak naruszanie godności ucznia przez nauczycieli wciąż występuje, na dodatek pojawia się ono na wszystkich możliwych płaszczyznach przemocy, poczynając od fizycznej, poprzez emocjonalną i seksualną, a na wymuszaniu usług kończąc. Niepokojący staje się fakt, że źródłem lęku i upokorzenia uczniów w szkole są nauczyciele i dyrektor. To oni wystawiają oceny, nie zawsze sprawiedliwe w odczuciu uczniów; oni wpisują do dzienniczków uwagi, za które rodzice stosują surowe kary; oni potrafią ucznia napiętnować, ośmieszyć, upokorzyć.

O tym, co dzieje się w szkole, uczniowie rzadko opowiadają w domu i prawie nigdy, gdy dany akt przemocy dotyczył właśnie ich. Szczególnie boją się przyznać, że nauczyciel ich uderzył, bo rodzice dowiedzieliby się o ich złym sprawowaniu, lub słabych ocenach. Zwrócenie się o pomoc do dyrektora szkoły większość z nich traktuje jak skazanie na śmierć. Uczniowie żyją w ciągłym strachu i przekonaniu, że nie mają najmniejszej szansy wygrać z nauczycielem.

Dziecko uderzone przez nauczyciela jest bezsilne, pomimo że wie, iż nauczyciel nie ma prawa go bić. Nauczycielskiej egzekucji towarzyszy często rozbawienie kolegów, wyszydzanie znieważonego. U karanego dziecka może powstać żal i chęć zemsty, chęć czynienia na przekór wymaganiom nieakceptowanego nauczyciela. Nauczyciel stosujący kary fizyczne traci autorytet, wywołuje niechęć do własnej osoby, oburzenie rodziców, kpiny ze strony uczniów<sup>119</sup>.

Coraz częściej odnotowujemy przypadki przemocy działającej w odwrotnym kierunku od wyżej opisanej. Mam tu na myśli szereg takich aktów kierowanych przeciwko nauczycielowi, wychowawcy czy pedagogowi szkolnemu. Najprościej ujmując agresja rodzi agresję. W tym zachowaniu dzieci nie różnią się od dorosłych a wręcz przeciwnie – świetnie ich naśladowają.

Stosowanie przemocy uczniów wobec nauczycieli dotyczy raczej szkół ponadpodstawowych, a w szczególności szkół zawodowych, techników i liceów. Ci uczniowie, często próbują zastraszać nie lubianego nauczyciela. Grożą pobiciem, przebijają opony w samochodzie, lub spuszczaają w nich powietrze. Co odważniejsi wybijają nawet szyby. Nauczyciele uczący na niższych poziomach edukacji, są narażeni na nieco łagodniejsze akty agresji i przemocy tj. np. utarczki słowne, okazywanie niechęci do nauki, lekceważący stosunek do nauczyciela, spóźnianie się na lekcje, przeszkadzanie w prowadzeniu lekcji, aroganckie zachowanie, wypisywanie wulgaryzmów na ławkach itp.<sup>120</sup>

<sup>118</sup> B. Pietkiewicz, op. cit.

<sup>119</sup> K. Kmiecik-Baran, W. Cieślak, *Bez zgody na przemoc*, Gdańsk 2001, s. 30.

<sup>120</sup> Por. *Przemoc w rodzinie i w szkole*, pod red. V. Kwiatkowskiej-Draul, Toruń 2001, ss. 55-58.

## 2. PRZECIWDZIAŁANIE ZŁU – CZYLI SZKOLNEJ PRZEMOCY

Założenie procesu przemiany zła w dobro jest założeniem fałszywym, gdyż z punktu widzenia filozofii chrześcijańskiej Bóg dopuścił istnienie na świecie i dobra i zła. Zgodnie z ujęciem św. Augustyna i św. Tomasza „zło jest zawsze brakiem jakiegoś dobra, które wdany być powinno się znajdować, jest niedostatkiem. Nigdy nie jest jednak całkowitą nieobecnością dobra. W jaki sposób zło wyrasta i rozwija się na zdrowym podłożu dobra, stanowi poniekąd tajemnicę. Tajemnicą jest również owo dobro, którego zło nie potrafiło zniszczyć, które się krzewi niejako wbrew złu, i to na tej samej glebie<sup>121</sup>. Przypomina się ewangeliczna „przypowieść o pszenicy i kłakolu” (Ewangelia wg św. Mateusza).

Można powiedzieć, że ta przypowieść jest kluczem do rozumienia całych dziejów człowieka. W różnych epokach i w różnym znaczeniu „pszenica” rośnie razem z „kłakolem”, a „kłakol” razem z „pszenicą”. Dzieje ludzkości są widownią koegzystencji dobra i zła. Znaczy to, że zło istnieje obok dobra; ale znaczy także, że dobro trwa obok zła, rośnie niejako na tym samym podłożu ludzkiej natury<sup>122</sup>.

Analizując słowa Jana Pawła II, nasuwa się refleksja, iż na płaszczyźnie edukacyjnej można wiele zrobić, by zło dobrem zwyciężać. Takim złem w szkole jest agresja i przemoc, niewątpliwie dobrem natomiast – będzie przeciwdziałanie tym zjawiskom i zdecydowane ich eliminowanie. Rozpatrując problem agresji i przemocy uczniów w stosunku do nauczycieli, należałoby głębiej zastanowić się nad ich przyczyną. Być może w większości przypadków wina leży po stronie ofiary.

Przecież nigdy nie zdarza się, żeby nauczyciel lubiany, posiadający zaufanie i sympatię uczniów padł ofiarą swoich podopiecznych. Fakt ten może pomóc nauczycielom w znalezieniu motywów tych aktów. Przyczyną agresji i przemocy uczniów wobec nauczycieli może być np. ich chłód emocjonalny w stosunku do uczniów, niewłaściwe sposoby komunikowania się, ciągłe podkreślanie władzy nad wychowankami, ciągłe wytykanie im wad, zwiększanie poprzeczki i wymagań bez nagradzania i wzmacniania pozytywnych ich zachowań, co z całą pewnością przeradza się w frustrację, która jest jedną z głównych przyczyn tych negatywnych zjawisk. Nauczyciel powinien starać się doceniać wkład uczniów w proces uczenia się i wychowania, ich wysiłek i zaangażowanie, a zwłaszcza dostrzegać sytuacje konfliktowe, powinien także rozładowywać napięcie u uczniów, które skumulowane może zostać obrócone przeciwko niemu. Oczywiście nie możemy generalizować, że każdy nauczyciel, który padł ofiarą agresji i przemocy jest sam sobie winien, gdyż istnieje wiele przypadków nieuzasadnionego, negatywnego zachowania ucznia. Agresorzy w takich przypadkach, to najczęściej osoby o niskiej samoocenie, ciągle niezadowolone i nie umiejące wchodzić we właściwe relacje z dorosłymi.

Każdy nauczyciel powinien przede wszystkim zwalczać agresję i zachowania przemocowe u siebie oraz respektować podmiotowość swoich podopiecznych. Dobry pedagog dostrzega w swoich uczniach różnorodne wartości, chce pomóc w ich rozwoju, dostosowuje swoje oddziaływanie do ich indywidualnych właściwości. Musimy zwrócić szczególną uwagę na to, że przejawianie agresji i przemocy przez

<sup>121</sup> Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, ss. 11-12.

<sup>122</sup> Ibidem.



wychowawcę stanowi przykład do naśladowania go przez wychowanka, niszczy więzi zycliwości między nimi, sprzyja powstawaniu negatywnych emocji i wyładowywaniu swoich frustracji na kolegach z klasy.

Każda szkoła i placówka wychowawczo-oświatowa, powinna organizować szereg debat i dyskusji, a także programów przeciwstawiających się przemocy. Ma to na celu wyeliminowanie tych negatywnych zjawisk ze środowiska szkolnego i zapobieganie pojawianiu się ich w przyszłości. Pierwszym krokiem w profilaktyce antyagresyjnej i antyprzemocowej w szkole powinno być przeprowadzenie anonimowej ankiety wśród uczniów, w celu oceny skali tych zjawisk w niej występujących. Idealnie byłoby, gdyby w wyniku ankiety udało się także ustalić, kto jest agresorem, a kto ofiarą.

Kolejnym krokiem może być przeprowadzenie specjalnej imprezy ogólnoszkolnej pod hasłem np. „Dzień tolerancji”, „Tydzień bez agresji”, „Stop przemocy”. Takie przedstawienie problemu sprzyja jego wyeksponowaniu. Ofiary dowiadują się, że w swoich męczarniach nie są odosobnione, a agresorzy czują się zagrożeni. Należy opracować wspólny program zaradczy dla całej społeczności szkolnej.

Następnym bardzo ważnym czynnikiem w walce z omawianymi zjawiskami jest zwiększenie kontroli podczas przerw międzylekcyjnych. Ze wszystkich badań dotyczących przemocy w szkole wynika, że to właśnie w tym czasie dochodzi do większości szykan i nadużyć wobec ofiar. Ostatnimi czasy coraz więcej szkół decyduje się na zatrudnienie ochroniarzy wspomagających dyżurujących nauczycieli, czy też pilnujących drzwi wejściowych do budynku szkoły. Większą kontrolę i bezpieczeństwo na terenie szkoły, można zapewnić poprzez noszenie przez uczniów identyfikatorów otwierających im drzwi. Sama zwiększona kontrola oczywiście nic nie da, jeśli dyżurujący nauczyciel nie zareaguje na widok przemocy. Zdecydowana postawa dorosłych, może być odstrasżająca dla agresorów i widzów aktów przemocy, którzy mogą być posądzeni o współudział.

Inną metodą działań profilaktycznych i zapobiegawczych na terenie szkoły może być uruchomienie anonimowego telefonu zaufania. Zadaniem osób w nim pracujących będzie wysłuchanie ewentualnych donosów, ale co ważniejsze wysłuchanie dzwoniących i udzielenie im wsparcia. Na forum klasy natomiast, można umieścić skrzynkę pytań, informacji i zażaleń, do której uczniowie mogliby wrzucać liściki o różnej tematyce, zwłaszcza informujące o agresji i przemocy, czy też pytania, jak się im przeciwstawiać. Skrzynkę należy umieścić w dogodnym dla uczniów miejscu, takim żeby nie czuli się obserwowani i dodatkowo szykanowani przez agresorów.

Skuteczne zwalczanie przemocy wymaga ścisłej współpracy pomiędzy nauczycielami a rodzicami. Jedną z form współpracy są ogólnoszkolne zebrania rodziców. Gdy dyrekcja szkoły lub nauczyciel, zdecydują się na podjęcie konkretnych kroków przeciwko agresji i przemocy w szkole, powinni poinformować o tym rodziców i zaprosić ich do współpracy<sup>123</sup>.

Kolejnym sposobem zapobiegania lub niwelowania agresji i przemocy w szkole jest włączenie do podejmowanych działań środowiska lokalnego a nawet ogólnokrajowego np. policji, kuratorów sądowych, przedstawicieli poradni specjalistycznych, czy też

<sup>123</sup> Por. *Przemoc w rodzinie...*, s. 80.

różnych organizacji. Przykładem może tu służyć Katolicka Fundacja KARAN, patronująca ogólnopolskiej akcji „Stop przemocy”. Fundacja ta przeprowadza kampanię obejmującą szkolenia w zakresie treningu zastępowania agresji. W Polsce skorzystało z nich już ok. 3 tys. nauczycieli, pedagogów i pracowników socjalnych. Promocji idei życia bez agresji ma służyć rozbudowana w naszym kraju sieć Klubów Fair Play, gdzie dzieci oraz nauczyciele mogą uczyć się zachowań prospołecznych, alternatywnych dla agresji. Życzeniem założycieli Fundacji jest, aby takie kluby działały w każdej szkole. Program szkolenia zawiera standardy opracowane przez Międzynarodowe Centrum Zastępowania Agresji (ICART), mieszczące się w Szwecji. Jego upowszechnianiu w naszym kraju patronuje m.in. Ministerstwo Edukacji Narodowej. Obecnie w różnych miastach Polski działa już 37 Klubów Fair Play, w których przeszkoleni pedagodzy uczą, jak radzić sobie w codziennym życiu z agresją swoją i cudzą, presją grupy, stresem, jak nawiązywać kontakty. W czasie zajęć prowadzone są treningi umiejętności prospołecznych, kontroli złości i poprawnego wartościowania. Jednym słowem chodzi o wprowadzenie w polskich szkołach mody na nie agresję i przez to wytworzenie całej fali działań pozytywnych, przeciwdziałających przemocy i eskalacji złych emocji<sup>124</sup>.

Ciekawą inicjatywę przeciwstawiania się złu, czyli szkolnej przemocy podjęli nasi zachodni sąsiedzi. Otóż w latach 1992 –1995 opracowali „Model wspierania dzieci i młodzieży obciążonej zaburzeniami zachowania poprzez współpracę szkoły z urzędem do spraw młodzieży”. Jego konkretyzacją stanowiło powstanie „Schulstationen”, czyli coś w rodzaju „Szkolnego Pogotowia”<sup>125</sup>.

Pogotowie to, ma dwa główne i podstawowe znaczenia. Po pierwsze jest wyrazem pewnej koncepcji pedagogicznej, jest swoistą strukturą organizacyjną ukierunkowaną na zapobieganie (prewencję), a jej celem jest wykorzystanie istniejących w każdej szkole możliwości pedagogicznych dla społecznego wsparcia uczniów, którzy tego właśnie potrzebują. Z drugiej strony, jest pomieszczeniem przeznaczonym dla realizacji szczególnych celów pedagogicznych, wyjątkowo dobrze wyposażonym, w którym uczniowie mogą – w razie potrzeby - pozbyć się zbytecznego napięcia, uspokoić się, doświadczyć bezpośredniego zainteresowania ich osobą, a także oczekiwać podjęcia wspólnych działań dla ich dobra. W celu wywołania pozytywnego nastawienia emocjonalnego, miejsca te (pomieszczenia Pogotowia) noszą odpowiednio dobrane nazwy, jak np. „Wyspa”, „Oaza” itp.<sup>126</sup>

Z „Pogotowia Szkolnego” mogą korzystać zarówno uczniowie, nauczyciele jak i rodzice. Cechą istotną jest to, że godziny jego działania pokrywają się z godzinami porannej i popołudniowej nauki w szkole, więc pedagodzy w nim pracujący są dostępni w pełnym tego słowa znaczeniu. Ponadto wychodzą do wszystkich uczestników procesu edukacyjnego z ciekawymi formami zorientowanymi na działanie, które stanowią gwarancję ich efektywności. Współpracują także z różnymi instytucjami i organizacjami zajmującymi się dziećmi i młodzieżą<sup>127</sup>.

<sup>124</sup> R. Krzyszowska, op. cit.; wszyscy zainteresowani kursem „ Stop przemocy ” mogą znaleźć więcej informacji na stronach internetowych [www.karan.pl](http://www.karan.pl) lub [www.wip.org.pl](http://www.wip.org.pl) oraz pod numerem bezpłatnej infolinii 0800 120 289.

<sup>125</sup> Ch. Nevermann, *Pogotowie szkolne: wspieranie emocjonalne i społeczne w polu edukacji szkolnej*, Materiały z Międzynarodowej Konferencji pt. *Diagnoza pedagogiczno - psychologiczna wobec zagrożeń transformacyjnych*, Uniwersytet Szczeciński, maj 2003 r. s. 1.

<sup>126</sup> Ibidem, s. 2.

<sup>127</sup> Ibidem.

I w naszym kraju coraz więcej szkół stara się wypracować własne programy przeciwdziałające agresji i przemocy na ich terenie. Uwzględniają w nich specyficzne warunki, rodzaje szykan, najszybsze metody działania. Istotną sprawą jest bowiem zarówno profilaktyka jak i bezpośrednia pomoc ofiarom przemocy. Rozmowa z nimi, z ich rodzicami, a także z samym agresorem.

Godnymi polecenia programami przeciwdziałania przemocy są np. program profilaktyczny „Niebieski pasjans”<sup>128</sup> czy program autorstwa A. Mielczarek i J. Węgorzewskiej, któremu patronuje stowarzyszenie „Blżej Dziecka”<sup>129</sup>.

Ogólnoswiatowe organizacje także podejmują różnego rodzaju akcje przeciwdziałające agresji i przemocy i przede wszystkim informujące ofiary o tym, iż absolutnie nie są pozostawione na pastwę losu, że istnieje ktoś, kto może w każdej chwili im pomóc, jeśli tego potrzebują. Konwencja o Prawach Dziecka w art. 19. stanowi, że „Państwa będą podejmowały wszelkie właściwe kroki w dziedzinie ustawodawczej, administracyjnej, społecznej oraz wychowawczej dla ochrony dziecka przed wszelkimi formami przemocy fizycznej bądź psychicznej, krzywdy i zaniedbania bądź złego traktowania (...)”. Natomiast w art. 3. Konwencji Europejskiej istnieje zapis, iż „Nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu albo poniżającemu traktowaniu lub karaniu”.

Zgodnie z przepisami oświatowymi w polskiej szkole także nie wolno stosować kar naruszających godność i nietykalność cielesną ucznia. Jednak z rozmów z dziećmi i młodzieżą oraz z rzecznikami praw ucznia wynika, że niektórym nauczycielom zdarza się używać wobec uczniów różnych form agresji i przemocy, od psychicznej do fizycznej łącznie.

Myślę, że w przewycięzaniu zła dobrem znaczącą rolę może odegrać także telewizja. Bardzo duże wrażenie na dzieciach, młodzieży i dorosłych wywarł cykl reklam informacyjnych w ramach akcji „Dzieciństwo bez przemocy” emitowanych przez TVP, czy też rozwieszonych na billboardach na terenie całego kraju tj. „nie bij, żebym nie biła”, „słuchaj, żebym nauczyła się słuchać”, „nie krzycz, żebym nie krzyczała”, „zrozum i naucz mnie rozumieć”, „kochaj, żebym umiała kochać”, „nie poniżaj, żebym nie poniżała”, „wybaczej, żebym umiała wybaczać”.

Szkoła jest szczególnym miejscem, w którym odbijają się jak w zwierciadle procesy zachodzące w społeczeństwie. Jeśli w otoczeniu społecznym uczniów nasilają się niekorzystne zjawiska, to prędzej czy później pojawią się one w szkole. Różne formy agresji i przemocy, której miejscem jest szkoła, nie występują w izolacji. Można powiedzieć, że raczej współlistnieją, nakładają się wzajemnie, wzmacniają. Wydaje się, że szkoła powinna uwzględniać w swoim programie wychowawczym permanentne monitorowanie przemocy oraz kompetentnie prowadzone działania profilaktyczne i interwencyjne w tym zakresie<sup>130</sup>.

Agresja i przemoc nie tylko występują w szkole, stały się we współczesnym świecie zjawiskiem otaczającym nas zewsząd, jego dalszy rozwój lub niwelacja zależy od nas: pedagogów, psychologów, wychowawców, nauczycieli i przede wszystkim rodziców. Nie pozwólmy zatem rozprzestrzeniać się szkolnej fobii, doprowadźmy do tego, aby

<sup>128</sup> T. Schlack, *Niebieski pasjans*, „Profilaktyk” 2001, nr 3.

<sup>129</sup> [www.przemocwshkole.pl](http://www.przemocwshkole.pl) lub [www.wsparcie.org](http://www.wsparcie.org)

<sup>130</sup> J. Brągiel, Z. Jasiński, *Przemoc międzyrówieśnicza w szkole*, Wałbrzych 2002, s. 77.

nasze dzieci spędzające ok. 7 godz. dziennie w szkole - czuły się bezpiecznie. Postaramy się zło dobrem zwyciężać.

*Na drodze przemocy nie można dotrzeć do lepszej przyszłości*

Jan Paweł II

### **BIBLIOGRAFIA:**

- Braun-Galkowska M., *Gry komputerowe – niebezpieczne zabawy*, „Tygodnik Powszechny” 1997, Nr 28.
- Brańiel J., Jasiński Z., *Przemoc międzyrówieśnicza w szkole*, Wałbrzych 2002.
- Conry J., Popper K., *Telewizja. Zagrożenie dla demokracji*, Warszawa 1996.
- Czyż E., *Przemoc w szkole w opinii uczniów*, „Niebieska Linia” 2003, nr 3.
- Dambach K., *Mobbing w szkole. Jak zapobiegać przemocy grupowej*, Gdańsk 2003.
- Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005.
- Kmiecik-Baran K., Cieślak W., *Bez zgody na przemoc*, Gdańsk 2001.
- Krzyszowska R., *Stop przemocy*, „Przewodnik Katolicki” 2005, nr 36.
- Młodzież a współczesne dewiacje i patologie społeczne*, pod red. S. Kawuli, H. Machela, Toruń 1996.
- Nevermann Ch., *Pogotowie w szkole: wspieranie emocjonalne i społeczne w polu edukacji szkolnej*, Materiały z Międzynarodowej Konferencji pt. *Diagnoza pedagogiczno-psychologiczna wobec zagrożeń transformacyjnych*, Uniwersytet Szczeciński, maj 2003 r.
- Pietkiewicz B., *Raport, zanim przyłożysz*, „Polityka” 2005, nr 3.
- Przemoc dzieci i młodzieży*, pod red. J. Papieża, A. Pułkisa, Toruń 1998.
- Przemoc w rodzinie i w szkole*, pod red. V. Kwiatkowskiej-Draul, Toruń 2001.
- Schlak T., *Niebieski pasjans*, „Profilaktyk” 2001, nr 3.
- Sowińska H., *Samopoczucie uczniów i nauczycieli w szkole*, Poznań 1989.
- Surzykiewicz J., *Agresja i przemoc w szkole*, Warszawa 2000.
- [www.karan.pl](http://www.karan.pl)
- [www.przemocwshkole.pl](http://www.przemocwshkole.pl)
- [www.wip.org.pl](http://www.wip.org.pl)
- [www.wsparcie.org](http://www.wsparcie.org)
- Zimek J., *Joystikowe manipulacje*, „Tygodnik Powszechny” 1997, nr 28.